

Dzień powszedni



MIECZYŚLAW BRAUN

PRZEMYSŁY

Dzień powszedni

Na zawiasach poranku do wieczornej pory,
Otwarty ścieżaj, stoisz, jak wrota obory,
Z której woły robocze pędzą ludzie biedni...
Witaj, pachnący pracą, świeży dniu powszedni!

Już słońce, nad wysokim sufitem ukryte,
Przez szybę, dzwoniąc, ranną składa ci wizytę,
I po nocnej niewiedzy płynnych marzeń sennych
Oddaje władzę dziejom spraw żywych i cennych.

Dzień wysokim pochodem w niebios czapie chmurnej,
Zaprawiony w zawodach, rankiem wszczyną turniej;
Jeszcze cichej melodji szumi przyspiew długi,
Jeszcze suną po niebie przewlekłe snu smugi,
Gdy dźwigasz się z pościeli i w rozumnym buncie
Bose stopy na twardym dumnie stawiasz gruncie,
Pobudką spieszysz myśli, rozkazem gonitwy,
Przebudzony i czujny, już gotów do bitwy.

Rozpoczęte zapasy. Dzień szczękiem oręża —
Gwarem świata uderza, jeszcze nie zwycięża,
Lecz skrada się i zdarzeń pociskami celnie
Napada cię i zranić próbuje śmiertelnie,

Na wątle bary wtlacza tęgi wór ciężarów,
Pod stopami otwiera nagle ciemny parów,
I w przepaść próżną spycha, lub z uśmiechem dziecka
Znienacka cię urzeka siła dnia zdradziecka!
Znów deszczem siepie w oczy, albo wiatrem parzy, — —
Jak na morzu burzliwym garstkę marynarzy,
Gdy czoła rozpalone powiew smutku chłodzi,
Bezwładnie przepędza w obciążonej łodzi, — —
Tak myśl twą w krętych wirach tłumi huk i zamęt
I w szumie piennym cichnie wołanie i lament...

Już pod pełnią słoneczną wypukłe południe
Praży blaskami bitwę, prowadzoną żmudnie,
Gdy kilofem górnika rąbiesz w odłam skalny,
Który stygnie i spada — czas nieodwracalny,
Albo nożem rozcinasz ciężkich godzin gęstwę, —
Ach, ile sił potrzeba, żeby serce męstwem
I dzień uśmiechem nalać, jak winem łoż czystych,
I w końcu zamknąć kłamrą, niby rymem dystych,

Pod wieczór dobrotliwy, kiedy serce wierzy!...
O, ciche niebo w oczach! ostatnia wieczerzy!...

Przez bandaż obłoków, które zwilża rosa,
Gwiazd gwoździami pokłute, krwią broczą niebios,
Dzień w samo słońce ranny stacza się i spada,
Zamroczona wygląda księżycy twarz blada,

Jak popiół drzew spalonych pod ognistą kulą...
Do zmierzchów zapomnienia godziny się tulą...

Zatrzaśnięto drzwi w górze. Już bitwa skończona.
Pokonany przemocą ogromny dzień kona,
Garściami gwiazdy sieje na zemstę swej klęsce,
Szczęśliwą groźbą jutra raduje zwycięzcę,
Który, wzmocniony walką, niepokorne czoło
Stawia dniom, zaplątanym w nieustanne koło.

Wszystkie zasoby Wolnych Lektur możesz swobodnie wykorzystywać, publikować i rozpowszechniać pod warunkiem zachowania warunków licencji i zgodnie z [Zasadami wykorzystania Wolnych Lektur](#).

Ten utwór jest w domenie publicznej.

Wszystkie materiały dodatkowe (przypisy, motywy literackie) są udostępnione na [Licencji Wolnej Sztuki 1.3](#). Fundacja Wolne Lektury zastrzega sobie prawa do wydania krytycznego zgodnie z art. Art.99(2) Ustawy o prawach autorskich i prawach pokrewnych. Wykorzystując zasoby z Wolnych Lektur, należy pamiętać o zapisach licencji oraz zasadach, które spisaliśmy w [Zasadach wykorzystania Wolnych Lektur](#). Zapoznaj się z nimi, zanim udostępnisz dalej nasze książki.

E-book można pobrać ze strony: <http://wolnelektury.pl/katalog/lektura/braun-przemysly-dzien-powszedni/>

Tekst opracowany na podstawie: Mieczysław Braun, Przemysły, Warszawa 1928.

Wydawca: Fundacja Nowoczesna Polska

Publikacja zrealizowana w ramach projektu Wolne Lektury (<http://wolnelektury.pl>) na podstawie tekstu dostępnego w serwisie Wikizródła (<http://pl.wikisource.org>). Redakcję techniczną wykonała Marta Niedziałkowska, a korektę ze źródłem wikiskrybowie. Dofinansowano ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego.

Wesprzyj Wolne Lektury!

Wolne Lektury to projekt fundacji Wolne Lektury – organizacji pożytku publicznego działającej na rzecz wolności korzystania z dóbr kultury.

Co roku do domeny publicznej przechodzi twórczość kolejnych autorów. Dzięki Twojemu wsparciu będziemy je mogli udostępnić wszystkim bezpłatnie.

Jak możesz pomóc?

Przekaż 1,5% podatku na rozwój Wolnych Lektur: Fundacja Wolne Lektury, KRS 0000070056.

Wspieraj Wolne Lektury i pomóż nam rozwijać bibliotekę.

Przekaż darowiznę na konto: [szczegóły na stronie Fundacji](#).